



A SPECIAL MESSAGE FROM ST. GERMAIN



12 12 2020

Inspiracja Świadomości



Zarejestrowane w Kona, Hawaje
Listopad 2020

Z udziałem

Adamusa Saint-Germain

W przekazie Geoffreya Hoppe

W asyście

Lindy Hoppe

WAŻNA UWAGA: Ta informacja prawdopodobnie nie jest dla ciebie, chyba że weźmiesz pełną odpowiedzialność za swoje życie i swoje kreacje.

© 2020 Crimson Circle IP, Inc. Wszystkie prawa zastrzeżone.

Zabrania się duplikacji, kopiowania lub dystrybucji bez pisemnej zgody właściciela

Adamus® jest znakiem towarowym Crimson Circle IP, Inc.

Redakcja i tłumaczenie Włodek Salwa

Korekta Lidia Podlipna - Salwa

Zobacz stronę z kontaktami na stronie internetowej: www.crimsoncircle.com



*Aby doświadczyć pełnej energii tej sesji, zaleca się
słuchania nagrania audio podczas czytania transkrypcji lub tłumaczenia.*

LINDA: Witamy w tej specjalnej wiadomości od St. Germaina. Jest tu z nami, aby podzielić się tym specjalnym przesłaniem 12-12-2020. Minął już rok, myślę, że wszyscy jesteście bardzo, bardzo gotowi by przyjąć tę wiadomość.

Zacznijmy więc od tego świadomego oddechu.

Jesteśmy tutaj, weźmy ten głęboki, porządny oddech, naprawdę czując i pozwalając, otwierając się.

Weźmy ten głęboki oddech i poczujemy energię wokół nas. Możesz poczuć piękno tego tropikalnego otoczenia, tak sprzyjającego temu rodzajowi przekazu.

Weźcie porządny, głęboki oddech i oddychajcie energiami St. Germaina. Przesłanie jest tam, energie także. Po prostu wdychajcie to. Oddychajcie "Ja Jestem Tu, Ja Istnieję". To ten dobry, głęboki oddech życia, uhonorowanie twojego istnienia tutaj, w tym najbardziej niesamowitym czasie na planecie.

Weźcie głęboki, porządny oddech. Wdychajcie to. Poczujcie to. Wdychajcie to.

Oddychajcie, zaczynamy.

ST. GERMAIN: Jestem Kim Jestem, Ukochanym St. Germain.

To przyjemność przybyć do Shaumbry jako Adamus, St. Germain albo Adamus Saint-Germain. To jest akt świadomości. Adamus jest zbiorem całej Shaumbry, Cauldre'a, Lindy i wszystkich, którzy są zaangażowani w pracę, którą wykonujemy.

Było to coś, co ja, jako Ukochany St. Germain, zebrałem, aby przekazać wam bardzo osobiste przesłania i nie mylcie ich z niektórymi przekazami, które robiłem w przeszłości.

Tak więc Adamus urósł do rangi bardzo, bardzo wyjątkowej postaci. To ty, to ja, to my wszyscy. I raz na jakiś czas wybieram, by przyjść do was jako ukochany St. Germain, którym naprawdę jestem. Kiedy nastają czasy, które wymagają odrobinę mniej aktu świadomości, a więcej bezpośredniego połączenia i energii, wolę przyjść do was jako St. Germain, i to właśnie jest okazja, którą nazwałem Wiadomością 12-12-2020.

Jesteś tutaj

Ale zanim się do tego zabiorę, chcę wskazać kilka rzeczy przeznaczonych osobiście dla ciebie. Przyszedłeś tutaj w czasie, który wybrałeś, aby tu być. Przeszedłeś wiele procesów, przeszedłeś ogromną ilość uwolnień. Naprawdę, w swojej podróży przemieniłeś się z człowieka w Mistrza, zajmując swoje prawowite miejsce tutaj na planecie w tym czasie.

Transformacja ta była co najmniej trudna. Gdybym był teraz w osobie Adamusa, prawdopodobnie powiedziałbym, że to ty to wybrałeś. To jest dokładnie to, czego chciałeś. Chciałeś wyzwania. Ale ja tego nie powiem, bo wiem jak trudne to było dla tak wielu z was, bardzo, bardzo trudne. Wiem, że wasze nadzieje są takie, że następni, którzy przyjdą po tobie, nie będą musieli przechodzić przez tego typu naprawdę śmiertelnie groźne wyzwania, które podjąłeś w tym życiu.

To nie było łatwe. Nie było łatwo zrobić to wszystko w tak krótkim czasie. Nie było łatwo stracić część rzeczy, które były dla ciebie najcenniejsze. Nie było to łatwe z ludzkiego punktu widzenia, nie wiedząc czy jest to bezpieczne. I nie było łatwo być w tym samemu. Nawet jeśli w pobliżu byli inni, to i tak wiele razy czułeś się samotny.

Pochwalam każdego z was za wytrwałość, za trzymanie się kurczowo samego siebie, za trzymanie się kurczowo waszej obietnicy, by pozostać tutaj na planecie pomimo wszystkich trudności, pomimo niektórych bardzo, bardzo trudnych dni i nocy, przez które przeszedłeś. Ale teraz jesteś tutaj i wiem, że niektórzy z was jeszcze przechodzą przez te ostatnie problemy, przechodząc od przebudzenia do Realizacji, ale mimo to jesteś tutaj z nami.

Nie musisz się koncentrować, myśleć ani robić nic z tymi ostatnimi problemami. One rozpuszczają się i prawdę mówiąc, im mniej próbujesz nad nimi pracować, tym lepiej. Rozwiążą się, ponieważ prawdziwy Mistrz rozumie, że były one tylko tymczasowe. To były tylko doświadczenia, a teraz masz okazję odkrywać prawdziwą pasję tego życia na planecie. Po wielu oczekiwaniach, po wielu trudach i wielu wylanych łzach, jesteś teraz w tym miejscu swojej prawdziwej pasji bycia tutaj, a to oznacza bycie wcielonym Mistrzem na tej planecie w najbardziej transformującym czasie, jaki ta planeta kiedykolwiek przeżywała.

Wygłoszę kilka oświadczeń podczas mojej dzisiejszej rozmowy. Żadne z nich nie jest przesadzone. Żadne nie będzie dramaturgią ani szokiem lub cokolwiek innym. Moje wypowiedzi pochodzą z miejsca prawdy i z miejsca równowagi. Starannie przygotowałem każde z nich, aby upewnić się, że są one dokładnie oceną tego, co dzieje się z tobą lub z planetą.

Weźmy głęboki oddech zanim zaczniemy, w waszą podróż tutaj, w to przez co przeszliście w tym życiu. Możesz pisać książki, sztuki teatralne i piosenki, ale to nawet w części nie zaczęłoby opisywać głębi zmysłów i emocji doświadczeń, przez które przeszedłeś.

Proszę cię o zaczerpnięcie głębokiego oddechu i wzięcie siebie w posiadanie, bo jest w tym ogromne piękno. A ty zobaczysz, że nie było żadnych błędów po drodze. Człowiek mógł tak pomyśleć lub nawet zakładać, że niektóre rzeczy były błędami, ale przez cały czas była to tylko korekta kursu.

Nawet jeśli mogliście wyruszyć w tym lub innym kierunku, przez cały ten czas Mistrz i Ja Jestem prowadzili ciebie z powrotem na miejsce, by być we właściwym miejscu we właściwym czasie, czyli w teraz.

Weźmy głęboki oddech ze wszystkim, co zrobiłeś.

Możecie nie pojawiać się w gazetach, możecie nie być zapraszani do talk show, prowadzić prezentacji przed grupami. Możecie, lub nie możecie, i wiem, że nie po to tu przyszlście. To nie ma nic wspólnego z sławą lub renomą. Ale nadejdzie czas, kiedy zostanieie uznani, kiedy będziecie naprawdę szanowani i czczeni za to, co zrobiliście dla tej planety. Na razie to tylko mała grupa i wiem, że czasami czujesz się może mało znaczącym. Ale zdasz sobie sprawę, jak wielką różnicę zrobiło twoje światło. Dojdiesz do tego.

Zdasz sobie sprawę, że nie tylko załatwiasz swoje sprawy, ale także te, które dotyczą ludzkości.

Podczas gdy wy pracowaliście nad sprawami wewnątrz siebie, podczas gdy bitwy toczyły się głęboko w waszym wnętrzu, tak naprawdę to nie dotyczyło was. To wszystko działo się w imieniu ludzkości.

Czas Maszyn

Jesteśmy teraz głęboko w Czasie Maszyn. To jest to o czym mówiłem w książce, którą napisałem w moim ostatnim życiu, w ostatnich kilku latach. Podstawą książki były rzeczywiste podróże, które odbywałem do czasu, w którym jestem teraz.

Przewidziałem to, co nazwałbyś przyszłością, ale wiedz, że wszystko dzieje się jednocześnie. I wiem, że to może być mylące dla umysłu, ale to wszystko dzieje się jednocześnie. Zdajesz sobie przecież sprawę, że nie ma naprawdę ani przeszłości ani przyszłości. Jest tylko kiedykolwiek. Kiedykolwiek. To wszystko dzieje się jednocześnie i można powiedzieć, że jest to sekwencja zdarzeń, które mają miejsce, ale są ponadczasowe. Nie są liniowe. To wszystko dzieje się teraz. Pewnego dnia ludzkość to zrozumie i zmieni to naturę tego, co ludzie będą robić. Choć jeszcze nie teraz, nie, oni nadal są na tej liniowej drodze.

Jesteśmy głęboko w Czasie Maszyn. Widziałem to, kiedy pierwszy raz przyszedłem tu w projekcji z mojego życia w roku 1790, w czasie gdy technologia była obecnie normą na planecie, gdzie prawie wszyscy na tej planecie z niej korzystali. Aktualnie jest prawie 6 miliardów ludzi, którzy mają dostęp do technologii na tej planecie. To norma, a nie wyjątek.

Technologia dostępna w nadchodzących czasach na planecie zmieni naturę nie tylko Ziemi, ale całego fizycznego wszechświata. Technologia zawsze była czymś co było potrzebne, aby przenieść ludzi w zupełnie nową erę - z ery homo sapiens, z ery społeczności i grup, jak dobrze wiesz, poza obszar starego ciała biologicznego. Dlatego technologia jest tak ważna i naprawdę wydobywa się poza stary sposób myślenia.

Technologia, która funkcjonuje w Czasie Maszyn zmieni naturę tej planety. Już to zrobiła i nadal będzie zmieniać charakter planety w tak szybki i dynamiczny sposób.

Rok 2020 był decydujący dla tego wszystkiego. Wszystko prowadziło do tego. Dochodziło do tego od czasu, gdy zakończyła się II wojna światowa, od wieku, który wielu z was przeżyło, co nazywano latami 60-tych, do narodzin techniki i rozprzestrzeniania się technologii na planecie.

Rok 2020, a nie rok 2012, ani rok 2000, ale rok 2020 był decydujący dla utworzenia prawdziwych zmian, które miały miejsce i mają nadal.

To przez tę rzecz nazywaną koronawirusem, o czym trochę porozmawiamy. To nie jest tak naprawdę istotne. To nie jest rzecz, na której należy się skupić. Stało się po prostu to, co pomogło w doprowadzeniu do tego, ale to nie jest sam w sobie powód do zmian.

Świadomość i wirus

Powodem zmian na planecie i tego, co przyniosło koronawirusa, co przynosi technologię, jest świadomość. Możecie nazwać ją światłem, świadomością, zdawaniem sobie sprawy z..., ale to właśnie świadomość doprowadziła do tego wszystkiego. Bez świadomości nie byłoby żadnej rewolucji technologicznej. Bez świadomości, II wojna światowa mogła doprowadzić do końca świata. Bez świadomości nie powstawały by marzenia i aspiracje przyczyniające się do rozwoju ludzkości. Bez świadomości, nie byłoby Nowej Ziemi. Nie byłoby Theos ani podobnych rzeczy.

Tak więc, to właśnie świadomość spowodowała to wszystko w Czasie Maszyn. Niektórzy mogą myśleć, że to technologia była na pierwszym miejscu, a teraz musimy wprowadzić w to świadomość, ale to naprawdę coś zupełnie przeciwnego.

Świadomość, wasze światło, światło innych takich jak wy przychodzących na tę planetę, miłość do tej planety i do ludzkości przyniosło to. I dlatego planeta była gotowa na ten rok 2020, kluczowy rok, rok zbieżności tak wielu rzeczy.

Skutki tego roku nie dotyczą tylko tej planety. Dotarły one daleko w kosmos. Mieliśmy zamknięcie Zakonu Łuku, ten portal nie jest już potrzebny dla tych, którzy przybywają na Ziemię po raz pierwszy. Teraz, wraz z zamknięciem Zakonu Łuku, nie jest już potrzebny portal nawet dla przybycia między wymiarowych podróżnych. Żeby tu się dostać nie muszą już przechodzić przez tę ciasną komorę kompresji. I kiedy będę mówił o między wymiarowych podróżnikach, nie chodzi o dużą aktywność UFO. Nie pojawiają się małe, metalowe statki kosmiczne. Nie muszą już ich używać, żeby się tu dostać.

Ale to właśnie świadomość spowodowała te wszystkie zmiany. Świadomość naprawdę zaczęła się otwierać na to już w latach 50-tych, ale to był powolny start.

Było wiele sprzeciwów, wiele osób, wielu ludzi, którzy woleli pozostać w starych czasach - w czasach lęku przed Bogiem, w czasach tego, co uważają za skrucę grzeszników – ale i to przełamała świadomość.

Tak wielu z was rozpoczęło to, co nazywacie swoimi poszukiwaniami, ale nie ma sensu żadne poszukiwanie, gdy nie ma czego szukać, bo wszystko już jest. Kiedy nazywaliście to swoimi poszukiwaniami, a wielu z was rozpoczęło je w latach 80-tych i 90-tych, niektórzy może trochę później, ale to, samo w sobie przyniosło świadomość, więcej świadomości na tej planecie. To umożliwiło rozwój technologii w jeszcze szybszym tempie niż kiedykolwiek wcześniej. A teraz jesteśmy tutaj pod koniec 2020 roku.

Mamy tę rzecz zwaną koronawirusem, która pojawiła się na początku roku, a właściwie rok wcześniej, ale na początku roku miało to swój prawdziwy wpływ na planetę.

Każdy wirus, czy to fizyczny, czy nie fizyczny, polega na przywracaniu równowagi. Czasami tak jak wirus energii seksualnej, czy w tym przypadku koronawirus, chodzi po prostu o to, by przywrócić rzeczy do równowagi tak, aby sprawy potoczyły się naprzód w nowy sposób, aby oczyścić utkwione energie, a także rany i lzy z przeszłości. Wirus nie dba o śmierć. Wirusowi nie zależy na tym, jak to wpływa na ludzkie życie. Jest po prostu po to, by przywrócić równowagę i to właśnie zrobił koronawirus.

Na początku roku wirus ten zaszokował świat. Było wielu, którzy nie wierzyli, że się pojawił. Wielu z tych, którzy nie wierzyli że tu jest, myślało, że to teoria spiskowa, a jak już wiesz, nią nie była. To przyszło i wpłynęło na świat. To spowodowało, że ludzie pozostali w domach, nie chodzili do pracy, nie jedli w restauracjach, nie brali urlopu, by być ze sobą. Och, musieli stawić czoła swoim rodzinom, zwykle karmicznym wzorcom rodziny. I to spowodowało ogromną zmianę w ich codziennym życiu. Było to oczywiście niewygodne, ponieważ w każdej chwili gdy pojawia się zmiana, mamy odczucie dyskomfortu.

I tak jak już mówiłem, nie chodzi tylko o to, co dzieje się tu na planecie. Wszystko co się wydarzyło; zamknięcie Zakonu Łuku, wezwanie do domu dla wszystkich istot anielskich wszędzie gdziekolwiek by nie były, wszystkich 144.000 rodzin anielskich. I to się stało. Wszyscy oni wrócili. A potem wieść o tym, że rodziny anielskie uległy rozwiązaniu i to, że w końcu ci, którzy byli w anielskich rodzinach idą do miejsc w kosmosie, a wielu z nich uda się na jedną z wielu, wielu Nowych Ziemi, które utworzyły się.

A tu, na Ziemi, ludzie rozwinęli swoje patrzenie do wewnątrz, którego, jak śmiem twierdzić, prawie nigdy nie mieli. Zostali zmuszeni do spojrzenia do wewnątrz i to spowodowało, że tak wielu z nich przewartościowało i ponownie oceniło swoje życie. Ujrzeni co było naprawdę ważne i co nie było. Nie wszyscy to zrobili, ale było ich wystarczająco dużo, aby kontynuować tempo zmian, które ma miejsce teraz, na tej planecie i w Czasie Maszyn.

Wielu mówi: "Nigdy nie wrócę do tej pracy". I tak nigdy nie wrócę do biura, a może i do pracy". I może będę pracować z domu."

Wielu mówi: "Nie chcę już mieszkać w zatłoczonych, hałaśliwych miastach. Chcę żyć w naturze."

Tak wielu mówiło do siebie: "Dlaczego jestem tu w tej chwili? Dlaczego tu jestem? O co chodzi w moim życiu?"

I wtedy nastał czas na podejmowanie odważnych kroków, aby do tego dążyć, aby to odkryć, a nie wracać do codziennej harówki i po raz kolejny drętwieć. Teraz postanowili podążać za swoim sercem, zrobić coś innego.

Na planecie nastąpiła ogromna ewolucja, wręcz *rewolucja*, a ty jeszcze nie widziałeś jej pełnych efektów. Och, zauważyłeś tylko małą liczbę efektów.

W tym czasie występowania koronawirusa, pojawiła się ogromna ilość zasobów - pieniędzy, czasu, talentu, inteligencji, która została skierowana do środowiska medycznego, aby spróbować znaleźć rozwiązanie tego problemu, tak aby ludzie mogli po raz kolejny wznowić normalne życie, co tak naprawdę nie będzie miało już miejsca. Ogromna ilość zasobów, największy rozwój medycyny na świecie. Największe badania w historii, próbujące znaleźć lekarstwo na koronawirusa za pomocą szczepionek wraz z innymi metodami leczenia, które wkrótce się pojawią.

Ale to, co w tym było ważne, to to, że kiedy badali koronawirusa, musieli zbadać DNA pod nowym kątem, komunikację międzykomórkową pod nowym kątem i myślę, że było to prawdopodobnie najważniejsze odkrycie ze wszystkich. Przypadkowo natknęli się na rzeczy, o których nigdy wcześniej nie wiedzieli, rzeczy które nadal są w laboratoriach gotowe do wykorzystania, gdy tylko pojawiła się szczepionka, gdy tylko pojawi się więcej zrozumienia, jak kontrolować koronawirusa. Dokonano więc ogromnych odkryć w dziedzinie komunikacji międzykomórkowej.

Rozmawialiśmy o tym przy okazji rzeczy zwaną Anayatronem. Rozmawialiśmy o tym, że energia jest niczym innym jak komunikacją. A teraz reszta świata ma zamiar nadrobić zaległości, szczególnie z medycznego punktu widzenia.

Pojawiły się nowe odkrycia lub przynajmniej bardzo dokładne teorie na temat DNA, tego jak ono działa, co DNA przynosi z sobą. Początkowo próbowali znaleźć, czy ta grypa miała coś wspólnego z DNA – jeżeli pewne DNA było bardziej odporne, gdyby istniały wskaźniki w DNA grypy - ale to, co znaleźli to zupełnie nowy świat magnetyki i energii w DNA. To może potrwać kilka lat, a może nawet dłużej, zanim wiele z tych peryferyjnych badań wyjdzie na jaw i to była jedna z ogromnych korzyści z całego tego doświadczenia z koronawirusem.

Ale to nie działa się tylko w medycynie. To było także w fizyce. Wszystkie te głębokie nurkowania w zrozumienie jak to działa i w końcu jak działa energia, choć jeszcze nie wiadomo, jak to nazwać - to głębokie zanurzenie się w to, jak to wszystko działa. Nowa fizyka, która łączy w sobie nowy rodzaj matematyki, to fizyka, która w ciągu najbliższych kilku lat trafi na półki w wyniku koronawirusa, ale tak naprawdę to wynik działania świadomości. To rezultat rozwoju świadomości na planecie. Robi ona swoją drogę, pojawia się, materializuje się i manifestuje poprzez takie rzeczy jak odkrycia medyczne, ale zawsze z powodu świadomości.

I to nie tylko w fizyce. To było w całym świecie technologii. Nowe technologie są wdrażane, aby pomóc w zrozumieniu koronawirusa. Ogromna liczba zasobów została przeznaczona na technologię, ale także na biznes i finanse. Biznes musiał zmienić sposób, w jaki działał. Biznes musiał spróbować znaleźć sposób, aby utrzymać prowadzenie działalności gospodarczej pomimo konieczności pozostania w domu, pomimo zmniejszenia liczby pracowników o 20, 30 czy 40 procent z powodu zachorowań wywołanych koronawirusem.

Nastąpił ogromny rozwój w zakresie prowadzenia biznesu w erze technologii, który nigdy nie doszedłby do skutku, gdyby nie koronawirus, który zatrzymał ludzi w domach.

Finanse to kolejny obszar, w którym w ciągu najbliższych kilku lat będzie dużo widocznych zmian na planecie. Systemy finansowe istnieją już od dłuższego czasu. Są stosunkowo stabilne, ale już czas na zmianę nawet w systemie finansowym. Naprawdę, i nie mówię tylko filozoficznie, kto to ma i kto nie, ale jak energia jest wymieniana między jedną osobą a drugą. Masz w ręku banknot dolarowy, dajesz go sprzedawcy w sklepie, a oni mogą dać ci resztę. Wychodzisz z produktem, który po prostu kupiłeś. Nawet i to zaczyna się zmieniać i powstaje zupełnie nowe rozumienie, cóż, wymiany energii i komunikacji. To wszystko. Za każdym razem, gdy za coś płacisz, jest to komunikacja energetyczna. Więc i to zmieni się w wyniku działania świadomości i koronawirusa.

Prawie każda dziedzina życia została w tym roku zmieniona na planecie, w taki lub inny sposób – polityka, albo produkcja. Produkcja i konieczność szukania nowych i efektywnych sposobów.

Segment produkcyjny zdawał sobie sprawę, że jest bardzo zależny od siły roboczej, która może zachorować i teraz przekierowuje się w kierunku robotyki, co nie jest wcale złe. To niezła rzecz. To naprawdę nie jest takie dobre mieć ludzi wykonujących zadania w fabrykach i zakładach, zwłaszcza jeśli są one narażone na niebezpieczne warunki. Nie. Równie dobrze roboty mogą to wykonywać i uwalniać ludzi do realizacji swoich marzeń, własnych celów i aspiracji, podczas gdy roboty i technologia wykonają tę pracę za nich.

To był rok, który był ponad wszystko to, co kiedykolwiek widziałem, a byłem tu przez wiele, wiele żyć. W tym roku wydarzyło się tyle, co było nie do pomyślenia, gdy na Ziemi przechadzał się Yeshua, a tak wielu było tam w tym czasie. I wieki trwało, zanim to wszystko mogło być ujawnione.

To, co wydarzyło się w tym roku wykroczyło także poza niektóre z nowszych zdarzeń - I wojnę światową, II wojnę światową – które przecież tak zmieniło planetę. Obie te wojny przyniosły zniszczenia i śmierć ludności do dwóch i pół, trzech procent populacji na planecie. I podczas gdy koronawirus zebrał swoje żniwo, jest to nie porównywalne z ilością ofiar obu tych wojen.

Zmiany na planecie zaszły szybko. Przyszły bardzo, bardzo szybko. Wirus zaczyna teraz zanikać, mimo, że duża część planety jest w drugiej fali i nastąpi częściowa, krótkoterminowa fala trzecia. Wirus jest w odwrocie i odchodzi z powodu świadomości. Wyprowadza się, ponieważ jego praca jest już skończona. To nie musi już przywracać równowagi. Nie musi już być czyszczenia. Nie musi już uwalniać energii, które utknęły na długi, długi czas. Wirus wykonał swoje zadanie.

Jesteśmy tu w samym sercu, w głębi Czasu Maszyn, w tej technologicznej epoce. Jesteśmy w tym, co zmienia naturę planety.

Weźmy z tym głęboki oddech, przy tych wszystkich zmianach, które się dzieją.

Koronawirus. Nie chcę się nad tym rozwodzić, bo nieważne, czy to był wirus, czy ogień, wojna czy cokolwiek innego - to było krótkotrwałe, aby doprowadzić do zmiany. To nie był spisek. To nie była konspiracja i biada tym, którzy dali sobie wmówić że to spisek. To nie był żaden spisek, nie więcej niż wirus energii seksualnej, który także spiskiem nie jest. To było coś, co pojawiło się na planecie we właściwym czasie, a potem miało to swoje konsekwencje w całym kosmosie.

Co dalej?

A więc jesteśmy teraz w Czasie Maszyn, gdzie wszystko na planecie zostało poruszone. A co przyjdzie następnego? Co jest następne?

Cóż, po pierwsze, wirus zniknie. Och, powiedziałbym, że od początku do połowy roku, i, znowu, nie czas jest tu naprawdę ważny. Po prostu wirus wykonuje swoją pracę. Wirus odchodzi, niekoniecznie z powodu szczepionki czy innego lekarstwa, ale z powodu świadomości.

Wirus nagle zacznie po prostu znikać. Zniknie. Będą coraz mniejsze liczby zachorowań, w coraz mniejszych regionach i obszarach, które go mają, a potem po prostu będzie się wydawać, że wirus znika. Zaliczą to na poczet szczepionki, co może być dla ludzi ich prawdą. Ale nie, wirus wykonał swoją pracę. Po prostu znika z planety. Tak, inne infekcje, inne rzeczy się pojawią, ale nic tak powszechnego, tak groźnego jak koronawirus.

Następnie planeta zostanie w pewnym sensie poddana ocenie. Ludzie będą się starać wrócić do tego, co robili wcześniej i wielu dowie się, że to po prostu nie działa. Nieważne, czy są to osoby prywatne, czy firmy, czy rządy, czy sport, czy tak wiele rzeczy. Ludzie będą próbować do wszystkiego wrócić i to po prostu nie zadziała. Sprawy się zmienią.

Zmieniła się świadomość i zmieniły się pragnienia ludzi. Będą chcieli czegoś trochę innego, a może zapragną wiele innych rzeczy na tej planecie. Będą żądać więcej. Niekoniecznie pójdą z powrotem do starych zawodów lub ich starych związków albo ich starej karmy przodków, ich starych sposobów umierania, ich starych sposobów leczenia na planecie. Ludzie będą teraz nalegać na coś innego. Zamierzają nalegać na zmiany, a technologia będzie tam w najbliższych latach, to znaczy niedługo, niedługo. W nadchodzących latach będzie tam technologia, która to wszystko umożliwi.

Będą siły, będą ludzie i grupy, które będą chciały zawrócić i to nie tylko do tego co było rok temu, ale już dawno temu. Będą tacy, którzy będą się opierać, cóż, i w przyszłości, będą się opierać rozszerzaniu. Ci, którzy będą chcieli wrócić do czasów sprzed wielu lat, czy to do Lemurii czy do Atlantydy, czy też do czasów biblijnych, po prostu przekonają się, że to nie działa. Będą wywierać dużą presję, wywołają duże zamieszanie i to bardziej niż cokolwiek innego, będą generować dużo strachu. Nie słuchaj tego. Nie daj się w to wciągnąć. Planeta idzie naprzód. Już czas i to właśnie dlatego tu jesteś.

To, czego planeta i czego ludzie naprawdę pragną w tym czasie, to nie to, że mogą to wyartykułować, ale jest to czas, w którym ruch technologiczny działa na rzecz humanizmu. Humanizm, prawa indywidualne, indywidualne uznanie, indywidualna opieka.

Atlantyda była czasem, kiedy wszystko było w grupach. Nawet nie pomyślałbyś o samotnym chodzeniu gdzieś. Wszystko było robione w grupach. Dzieci wychowywały się w grupach, nie w poszczególnych rodzinach. Gotowanie było robione w grupach. Chodzenie do toalety też odbywało się w grupach. Wszystko było robione w grupach. To nie było nawet do pomyślenia, by zrobić coś samemu. To wszystko było bardzo wspólnotowe i długo działało na Atlantydzie.

Ludzie mają tendencję być, aż do teraz - jak byś to nazwał - mentalnością stadną. Ale przy tak dużej liczbie osób pozostających w domu i mających czas dla siebie, zdawający sobie sprawę, że jest w nich coś, co im się podobało, i że są inne rzeczy, które im się nie podobały, ale że mogą ruszyć dalej - zobaczysz cały ruch w kierunku humanizmu.

Powiedziałbym, że ostatnie trzy lub cztery wieki na tej planecie były o grupach. Grupy religijne. Były takie rzeczy jak nacjonalizm, lokalizm, lokalne miasta, grupa w przypadku ras, grupy w przypadku tego, czy jesteś mężczyzną czy kobietą. Ludzie umieścili się w grupach, a potem walczyli, bronili, chronili i starali się ulepszać te grupy i było to wówczas właściwe. Ale teraz przechodzimy do humanizmu, gdzie tak naprawdę chodzi o jednostkę.

Na początku tego roku, jak powiedziałem jako Adamus, nadszedł czas, aby się rozdzielić. Rozgrupować się. To znaczy odłączyć się od twojej rodziny przodków, może nawet od swojej obecnej rodziny biologicznej, z jakiegokolwiek grupy lub mentalności stadnej. Tak, nawet czując łapanie się na byciu grupą Shaumbry. Shaumbra jest naprawdę bardziej pokrewieństwem, tak naprawdę, ponieważ nie ma żadnego członkostwa, nie ma żadnych zasad ani niczego innego, ale czasami niektórzy ludzie mają nawet tendencję do grupowania się w Shaumbrze. Teraz jest czas na twój humanizm lub i twój indywidualizm.

Wielu nazwie to egoizmem. Będą krzyżeć o egoizmie, o tym, że nadal należy robić rzeczy dla innych, a nie dla siebie. O zajmowaniu się wszystkimi innymi, zamiast zajmować się sobą. Ale ten nowy ruch i inni ludzie zaczną rozumieć, że jeśli nie są kompletni, jeśli nie są zdrowi i nie są szczęśliwi, to co dobrego uczyni próba wpłynięcia na społeczność lub jakiś rodzaj grupy, do której należą? To co dobrego sprawi próbowanie pomocy innym, gdy nie pomagasz nawet sobie?

Ten ruch humanistyczny sprawi, że ludzie zaczną teraz akceptować obfitość w swoim życiu.

Powinienem powiedzieć, że to zasługa energii, ale i to również zaowocuje obfitością. Powoli, powoli ludzie na całej planecie będą zdawać sobie sprawę, że zasługują na energię. Nie zdają sobie sprawy, co to jest, nie tak jak ty. Nie zdają jeszcze sobie sprawy, że to wszystko należy do nich, ale zaczną zdawać sobie sprawę, że są godni energii, a więc pieniędzy, dóbr materialnych, szczęścia, radości, czymkolwiek to jest. Zaczną zdawać sobie z tego sprawę.

Odwrócą się od organizacji. Odwrócą się od dużych korporacji. Duże korporacje będą musiały przekształcić się w ciągu najbliższych czterech lub pięciu lat, aby dostosować się do zmian spowodowanych przez ruch w kierunku humanizmu. W pewnym sensie, wiele korporacji w przeszłości próbowało kształtować i formować swoich pracowników, starało się zaprojektować szczególny standard zachowania i sposobów działania firmy, a teraz ludzie nie będą już tego tolerować. Zrozumieją, jak ważna jest współpraca między jednostkami i będą się domagać własnego indywidualizmu.

To jest epickie. To jest monumentalne na tej planecie. Nigdy nie widziałem czegoś takiego. Porównujesz to do czasów Atlantydy, które były zupełnie, zupełnie inne. Tam wszystko dotyczyło grupy, a teraz będzie mowa o jednostce. Ale ty wiesz o co w tym chodzi, bo to właśnie robisz.

Przechodzisz przez uczucie samolubstwa, że nie troszczysz się o wszystkich innych, czujesz że może to niestosowne, żeby poświęcać sobie tyle uwagi. Ale w miarę jak przechodzisz przez swoje własne uzdrawianie ciała, umysłu i duszy, zdajesz sobie sprawę, że to konieczne. To musiało być zrobione. Musiałeś zająć się sobą i opiekując się sobą możesz być teraz na tej planecie, by świecić swoim światłem. To nie znaczy, że będziesz się zajmował innymi. Nie będziesz się nimi zajmował. Ty po prostu idziesz by świecić światłem w miejscach, w których w ich życiu była ciemność, której nie potrafili zobaczyć.

Tak więc, mamy na planecie cały ten ruch w kierunku humanizmu i można by spojrzeć wstecz o wiele lat i powiedzieć: "Tak, naprawdę zaczęło się to w Czasie Maszyn, w roku korony. Zaczęło się w roku 2020, a ja byłem wtedy na tej planecie. Byłem tam, pozwalając sobie na Realizację. Byłem tam razem z innymi odważnymi duszami, pozwalając sobie na pozostanie wcielonym, na pozostanie tutaj na planecie jako urzeczywistniony Mistrz."

Za kilka lat będziesz spoglądał wstecz i miejmy nadzieję uśmiechał się, a o całej tej sprawie może napiszesz jakieś książki, sztuki lub piosenki. Ale spojrzysz także wstecz i zdasz sobie sprawę, że Realizacja nie jest imprezą. To nie happening. Wiem, że kiedy czujesz, że przechodzisz przez to i przychodzisz do tego, to czujesz, że to jest wydarzenie lub happening. Tak nie jest. Nie jest. Zawsze tam jest. Zawsze tam było. To Realizacja, a nie wydarzenie.

To byłoby jak nagle uświadomienie sobie swojego oddechu, że oddychasz, a nie tylko uświadomienie sobie tego umysłem, ale czujesz to teraz w swoim ciele jak nigdy przedtem. Poczucie oddechu przychodzi, by napełnić twoje ciało energią – nie tylko tlenem, ale i energią - wnosząc siłę życiową do tego organicznego ciała, które masz, zdając sobie sprawę z oddechu po raz pierwszy w zmysłowy sposób. A potem śmiejesz się i mówisz: "Ale ja zawsze oddychałem". Po prostu nigdy nie zdawałem sobie z tego sprawy." Innymi słowy, to było automatyczne. Było nieświadome, "Nie zdawałem sobie z tego sprawy." A teraz nagle pojawiło się, a ty znasz każdy oddech. Nie, żeby to cię rozpraszało od robienia czegokolwiek innego, ale teraz jesteś świadomy oddechu. Realizacja też na tym polega.

Realizacja nie jest wydarzeniem. Zawsze tam była. To tylko uświadomienie sobie tego. To jak uświadomienie sobie po raz pierwszy własnego oddechu mówiąc: "To zawsze tam było. Dlaczego Adamus nam tego nie powiedział?" że i tak to mam. "To zawsze tam było. To było tylko dla mnie, aby ogarnąć ją, pozwolić jej, *poczuć ją*." To wszystko, czym to jest.

A więc, na planecie jest teraz wystarczająco dużo urzeczywistnionych istot i tych, co wkrótce dołączą do urzeczywistnionych istot. Nie martw się o czas, datę o numer, o nic z tych rzeczy. To się stanie. Powiedziałem to na samym początku, każdemu z was razem i osobno: "To się stanie." To naturalne zjawisko. To naturalny przypadek.

Tak więc, weź głęboki oddech i po prostu pozwól. Nie martw się. Nie panikuj. To nie będzie za tobą tęsknić. Nie zapomni o tobie. Jesteś na liście i ja to wiem, w całej mojej prawdzie, że jesteś na liście do Realizacji w tym życiu.

Mamy więc teraz na planecie nadejście humanizmu w połączeniu z niesamowitą technologią, która sięga do każdej części życia. Technologia to nie tylko szybszy, lepszy komputer. Technologia dotyczy wszystkiego i zatrzymam się teraz, aby podziękować Karmazynowemu Kręgowi za wysłuchanie moich słów - słów, które wypowiedziałem kilka lat temu do Cauldre, a on przekazał to Lindzie i zespołowi Karmazynowego Kręgu: "Przygotuj się". Uporządkuj swój dom. Załatw wszystko sprawnie. Udoskonal technologię. Zdobądź finanse, technologię, archiwizację, uruchom produkcję, a wszystko to co robisz zbierz razem, bo następna fala przyjdzie i ta fala będzie duża. Ta fala to coś od czego nie chcesz się przewrócić."

I moje uznanie dla Karmazynowego Kręgu, że to zrobili. Nie martwili się o to skąd wezmą na to pieniądze. Nie martwili się o to, ile ciężkiej pracy będzie przed nimi. Nie martwili się, czy naprawdę dobrze usłyszeli wiadomość. Zrobili to, a teraz są gotowi poradzić sobie z następną falą, która może wkrótce nadejść.

Widziałeś ją w ostatnim roku lub dwóch jako kilkoro nowych, ale teraz zobaczysz ich o wiele więcej. Nie chcę mu nic więcej powiedzieć, choć Cauldre pyta mnie o datę – odpowiadam, że nie podam. Nie chodzi bowiem o datę, ale zobaczysz ich więcej i jesteś gotów się tym zająć.

Dla tych, którzy nie wiedzą o tak wielu zmianach, pewnie Cauldre i Linda porozmawiają o tym podczas nadchodzących wydarzeń. Oni przeszli przez ogromne zmiany, aby się przygotować, być gotowym na to co wydarzy się dalej.

Zmiany dla ludzkości

Porozmawiajmy teraz trochę więcej o człowieczeństwie i o tym, co będzie dalej, o tym, w co ja się wczuwam.

Następną wielką rzeczą jest to, co zostało nazwane niezwykłością. Zasadniczo, niezwykłość jest wtedy, gdy sprawy wychodzą poza schematy. Nie można ich już opisać ani zdefiniować. Kiedy rzeczy tak bardzo się zmieniają, nie ma co porównywać z przeszłością. To jest to, co oni też nazywają w pewnym sensie zmianą kija hokejowego. Sprawy posuwają się naprzód jak - no dobrze, pójdę z tym w innym kierunku. Sprawy toczą się dalej, a potem nagle przyspieszają. Tam właśnie jesteśmy teraz, na wierzchołku kija hokejowego. I wtedy rzeczy zmieniają się tak bardzo, że nie ma nawet już na to skali.

To wychodzi poza skalę. To wykracza daleko poza to, czego można by nawet użyć do opisu.

To jest to, co przychodzi dalej i będzie przychodziło w ciągu następnych 30 lat, w ciągu 30 lat na tę planetę. To nadchodzi z powodu technologii, która zmieni ludzką biologię. To zmieni ludzki sposób powitania każdego dnia. To zmieni komunikację na planecie i może jest to najważniejszą rzeczą, z której należy zdać sobie sprawę.

Internet zmienił już komunikację na tak wiele sposobów, ale nowe technologie idą w kierunku, aby w niesamowitym stopniu zmienić komunikację i sposób dostarczania energii. Nie mówię tylko o podstawowych rzeczach, takich jak samokierujące się samochody albo roboty, które wykonują operacje chirurgiczne. Mówię o globalnym połączeniu, niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z finansami, produkcją czy czymkolwiek innym.

Teraz, jak wiecie, komunikacja to, no cóż, energia to tylko komunikacja. Więc, w pewnym sensie, planeta będzie również odkrywać nowe źródła energii. Mówię o tym już od dłuższego czasu, mówiąc: "Energii jest pod dostatkiem". Jest wszędzie." W tej filizance jest wystarczająco dużo energii dla tego, co z niej pije, jest wokół tyle energii, że można zasilić stutysięczne miasto przez co najmniej rok. I będą nowe odkrycia w zakresie energii. Pamiętaj cały czas, pamiętaj o tym, o czym rozmawiamy od kilku lat. Energia to komunikacja. To wszystko, czym jest. Komunikacja to pieśń duszy.

Planeta zbliża się do niezwykłości. To zmieni biologię człowieka. To przyniesie narodziny nowego gatunku ludzkiego. To zmieni wszystko, wszystko, wszystko na tej planecie.

Wielu odejdzie. Wielu odejdzie, ponieważ nadal inwestują w stary sposób robienia rzeczy, że nie będą mogli pójść nowymi drogami bez kolejnych narodzin. Niektórzy będą się buntować przeciwko temu. Niektórzy będą mówić o niegodziwości, złu i diabłu w tych wszystkich rzeczach. To po prostu nieprawda, to jest ewolucja ludzkości. I nie dotyczy to tylko ludzkości, ale także wpływa na wszystkie inne sfery, ponieważ od dłuższego czasu to, co dzieje się tutaj na tej planecie Ziemia, wpływa na całą resztę żywego stworzenia. Najpierw dzieje się to tutaj. Wpływa to więc nie tylko na Ziemię, ale także na inne sfery.

Tak, idea niezwykłości i technologii może być przerażająca, a te płomienie są rozdmuchiwane przez takie rzeczy jak mówienie o spiskach, kto za tym stoi i potężnych rodzinach na Ziemi kontrolujących wszystko, albo obcy wchodzący i kontrolujący, czy cokolwiek innego. Nie zgubcie się w spiskach kosztem uświadomienia sobie, co tak naprawdę dzieje się na planecie. To jest ewolucja, czasami trudna, ale ostatecznie prowadząca do powstania nowego gatunku ludzkiego, świadomego gatunku na planecie.

Nadejdzie taki czas, w i wokół niezwykłości, gdzie po prostu nie będzie więcej miejsca dla nieświadomych ludzi. Pójdą sobie do swojego własnego miejsca, gdzieś w kosmosie i odtworzą miejsce, coś, z ograniczoną świadomością, z ciągłymi wojnami i bitwami oraz z brakiem rzeczywistego zrozumienia tego czym jest energia.

Naprawdę, energia jest powodem tak wielu konfliktów na planecie. Nie mówię tylko o ropie naftowej, ale także o energii zdobywania pieniędzy, o energii na drodze do władzy, o energii na drodze, no coś, waszych praw człowieka. Będą tacy, którzy po prostu nie mogą tolerować popadania w indywidualizm, bo są tak pochłonięci starym porządkiem i starymi sprawami. W końcu wszystkie istoty z duszą dojdą do Realizacji, ale nie przejmują się, że będzie duża liczba ludzi opuszczających planetę. Nie od razu, ale za jakiś czas.

Wielu z nich boi się technologii i jest to powód do ostrożności, ponieważ bez odpowiedniej równowagi świadomości na planecie wszystko pójdzie na opak, co mogłoby doprowadzić do jej zniszczenia. Ale... na planecie jest już wystarczająca liczba ludzi świadomych, żyjących bez agendy, bez wplątywania się w teorie spiskowe. Jest na planecie wystarczająco dużo ludzi zintegrowanych i suwerennych, którzy naprawdę zaczynają rozumieć jak energia im służy. Jest was teraz wystarczająco dużo na planecie, którzy tworzą równowagę dla technologii i tego, co ona przyniesie dla ludzkości.

Będzie więcej tych, którzy wejdą do świadomości, więcej tych, którzy pójdą w wasze ślady w przyszłości i zapewnią, że technologia nigdy nie pójdzie w złym kierunku. Zawsze będzie wykorzystywana by służyć, ponieważ technologia to nic innego jak energia, a energia zawsze jest tu po to by służyć.

Tam właśnie zmierza planeta. Rok 2020 będzie postrzegany jako kluczowy, jako rok zbieżności, rok, w którym to wszystko się połączyło.

Zdecydowałeś się być tutaj w tym czasie. Wybrałeś, aby przejść przez wszystkie te trudy, zmierzyć się z samo zwątpieniem, które były najgorszymi sprawami przez które przechodziłeś. Teraz możesz uwolnić się od samo zwątpienia. To jest takie proste. Kiedy czujesz, że jeden z nich nadchodzi, pozwalasz mu pływać z boku, ponieważ *ty robisz* rzeczy właściwe. *Przyszedłeś* tu we właściwym czasie i spotkałeś właściwych ludzi.

Przybyłeś tu, żeby być latarnią morską, ale nie uważam przez to byś próbował zmienić pracę. To tak nie działa. Bądź po prostu latarnią morską, która po prostu świeci światłem, mówiąc: "Jestem tutaj". Lśnić światłem poprzez ciemność, aby inni mogli widzieć więcej niż kiedykolwiek wcześniej. Dlatego tu jesteś. Nadszedł czas, aby odpuścić niektóre ze starych koncepcji pracy, zatrudnienia, kariery, rodziny, edukacji, sposobu życia. To jest czas by porzucić niektóre stare koncepcje dotyczące nawet własnego ciała, własnych myśli.

Jesteś tu teraz i robisz dokładnie to, po co przybyłeś na tę planetę. Jesteś tu dla swojej pasji, a to jest po prostu powód by zaświecić. Żeby lśnić. Nie musisz walczyć, żeby zabłysnąć. Nie musisz mieć planu dnia. Ty nie musisz mieć celu. Nie musicie nad tym pracować, a to będzie wyzwaniem dla niektórych z was. Chcesz mieć do tego strukturę, a nie ma żadnej. To po prostu świeci.

Kiedy błyszczysz, możesz robić to co lubisz, czy to jest malowanie, czy to budowanie czegoś, czy po prostu idąc na długie spacery. To może być nawet tylko oglądanie filmów, czytanie książek, to nie ma znaczenia. Poczuj gdzie jest w tym twoje serce, co *ty* chcesz zrobić, co sprawiłoby ci największą radość ze stworzenia czegoś, rozpadania się czegoś – to naprawdę bez znaczenia. Nie masz teraz nic do roboty.

Chcę, żebyś zdał sobie sprawę, że nie musisz się nawet martwić o pensję, o pieniądze, bo przychodzi ci to do głowy, jeśli na to przyzwalasz. Gdy cokolwiek przychodzi do was, niektórzy z was będą przez to bardzo wymagający. Niektórzy z was będą być może myśleć, że nie rozmawiam z tobą, albo że nie jesteś jeszcze gotowy. Ale w końcu odkryjesz, wcześniej czy później, że to po prostu tam jest, a ty nie możesz myśleć, jak się do niego dostać. Nie możesz planować lub manipulować swoją drogą do osiągnięcia tego. To ty tak to zaprojektowałeś. Zaprojektowałeś to tak, abyś mógł być tu jako wcielony Mistrz na planecie w tym czasie Maszyn, gdzie potrzebna jest świadomość, a teraz właśnie wchodzi świadomość.

Cienki lód

Jest w tym wszystkim trochę cienkiego lodu. Cienkiego lodu. Wiesz jak to jest, zwłaszcza jeśli żyjesz w zimnym klimacie. Cienki lód oznacza kilka rzeczy dla ciebie i dla Shaumbry.

Zaczynasz się rozpraszać, teraz bardziej niż kiedykolwiek. Wchodzisz w rzeczy, które naprawdę cię rozpraszają z powodu, dla którego zdecydowałeś się tu być, bez względu na to, czy jest to powód ekologiczny, polityczny, czy naprawdę jakikolwiek inny. Puść to. To już nie twoja sprawa. To nie dlatego przybyłeś na tę planetę. Nie jesteś już tu po to, by zajmować się wszystkimi innymi lub kimkolwiek innym. Dla niektórych z was będzie to trudne. Zwykłeś oceniać swoją wartość tym, jak wiele robisz dla innych. Ale tym co robicie dla innych, jest wasze światło, wasza świadomość. To nie jest istotne ile dajesz pieniędzy, ile godzin poświęcasz na wolontariat, co powoduje, że się tym zajmujesz. Odpuść wszystkie te powody. To cienki lód i niektórzy z was lubią po nim chodzić.

Kolejnym cienkim lodem jest wasze ciało i wasza biologia. To chyba teraz najtrudniejsza i najbardziej wymagająca rzecz, z którą trzeba się pogodzić, gdy dochodzisz do Realizacji. Ciało boli, dolega i doskwiera. Tłumaczysz to sobie starzeniem się lub czymkolwiek innym, a to jest po prostu *ogromna* transformacja, która łączy się z Ciałem Wolnej Energii.

Jest jeszcze opór w twoim ciele fizycznym. Jego pamięci i jego energii w pewnym stopniu opierają się, ale to nie może przetrwać. Powiniennem powiedzieć: "Nie może tego kontynuować." Tak więc ciało jest problemem i niektórzy z was, tak jak Edith, po prostu odchodzą, ponieważ ciało jest w wielkim bólu.

Nie ma dla niego magicznej mikstury poza tym, że możesz komunikować się i łączyć ze swoim ciałem, wczuć się w jego energię i poczuć, że wraz z nadchodzącym Ciałem Wolnej Energii, uświadamiamy sobie, że ciało przechodzi burzliwe zmiany. Zdajemy sobie sprawę, że to wszystko jest częścią tego, po co zdecydowałeś się tu być. Tak, wiem, że ból jest czasami niesamowity. Rób więc takie rzeczy jak kąpiel, długa kąpiel w słonej wodzie i nie mów mi, że kąpałeś się trzy miesiące temu i nic się nie stało. Mówię o tym codziennie, jeśli jest taka potrzeba. Spędź trochę czasu w słonej wodzie przez co najmniej 30 minut. To pomoże. To nie wyeliminuje, ale pomoże z niektórymi dolegliwościami i bólami.

Wykonujcie lekkie ćwiczenia dla swojego ciała. Ono potrzebuje ruchu, aby pomóc w dalszym spłukiwaniu wielu energii zbieranych przez życia.

Uświadam sobie również, że podczas gdy twoje ciało fizyczne zmienia się i może być bolesne, nie chodzi tylko o to, że to jakaś fizyczna świątynia. W ten sposób wszystkie wasze poprzednie życia również przechodzą przez Realizację. Idą za tobą. Przechodzą Realizację i przechodzą przez zmiany w ciele, więc ty również czujesz tego skutki.

Lekkie ćwiczenia, słona woda, oddychanie z pewnością pomagają. Wyobraź sobie swoje Ciało Wolnej Energii. Wyobraź sobie to. Poczuj się w nim. Poczuj to, co w tym jest. Wczuj się. To spowoduje pewien rodzaj fizycznej aklimatyzacji Ciała Wolnej Energii. Oba ciała zaczną się integrować. Wyobraź to sobie, gdy idziesz na spacer lub gdy bierzesz kąpiel. Tak, będą jeszcze bóle i to będzie jeden z najcieńszych lodów, po których będziesz chodzić, zostając tu jako wcielony Mistrz.

Jednym z innych cienkich lodów jest po prostu ciężar i waga którą przywiązują inni ludzie do innych ludzi i innej ludzkości. Widząc jak traktują siebie nawzajem, jak się nienawidzą, jak są hałaśliwi nie tylko w słowach ale we wszystkim. Ich energia jest głośna, rozproszona, niezbyt elegancka i wyrafinowana. To wszystko rozpryskuje się wokół. To jeden z głównych powodów, dla których tak wielu wcielonych Mistrzów z przeszłości, Mistrzów urzeczywistnionych postanowiło odejść. To było po prostu dla nich zbyt wiele. Po prostu za dużo, by pozostać wśród ludzi.

Więc, jeśli to konieczne, staraj się być z dala od ludzi. Przenieś się w spokojniejsze miejsce. Przenieś się do miejsca, które nie jest tak zaludnione. Nie mógłbym sobie wyobrazić sytuacji, w której zrealizuję się będąc w ciele, mieszkając w zatłoczonym mieście. Wyjdź poza to, żyj w lesie, jak ja w ostatnim życiu, z dala od wszystkiego. Nie ma potrzeby by żyć właściwie, w bezpośredniej bliskości innych ludzi po to, aby wasze światło na nich świeciło. Po prostu będąc tutaj na planecie, widać jak są częścią masowej świadomości. I jest to wszystko, czego im potrzeba.

Cienki lód dla planety w tej chwili, cienki lód to także ludzie, którzy przechodzą przez takie zmiany jakich nigdy dotąd nie doświadczyli. Nie potrafią nawet wspomnieć o swoim związku z przeszłym życiem. Nawet jeśli nie wierzą w przeszłe życie, to istnieje nadal ten związek, który dzieje się na poziomie energetycznym. Ale nie ma nic z przeszłego życia, nawet tego co przygotowało by ich na to, przez co teraz przechodzą.

Cienki lód jest taki, że wielu będzie miało zaburzenia równowagi psychicznej, a z zaburzeniami równowagi psychicznej przychodzi coraz więcej leków, leków przeciwdepresyjnych, leków przeciw lękowym, do tego stopnia, że z łatwością można oszacować, że 25 procent światowej populacji jest uzależniona od takich lekarstw. To hamuje naturalny proces ekspansji energii na planecie. Ta cała sprawa z niezwykłością dzieje się mimo wszystko, ale po prostu czyni ją bardziej trudną, wymagającą i bolesną dla tych, którzy są na lekach. To są właśnie ci, o których mówię, że będą nas opuszczać.

Nie mogą już dłużej tolerować, nie są w stanie poradzić sobie z nowymi, intensywnymi energiami, które nadchodzą. Intensywność nie jest zła. To po prostu Nowa Energia. Nie mogą wrócić stare sposoby robienia rzeczy. Nie mogą polegać na innych i zależeć od innych, jak kiedyś. Więc zamiast tego zdecydują się po prostu opuścić planetę. Nie mogę teraz powiedzieć jak, kiedy, ale oni po prostu nie mogą tego tolerować. Nie mogą poradzić sobie z nowymi energiami, nowym światłem, które przychodzi na planetę.

Cienki lód dla planety to również ludzie wściekli, zdenerwowani, walczący bardziej niż kiedykolwiek. Niekoniecznie mówię tu o wojnach, ale tylko o walkach pomiędzy sobą, gdzie pojawia się więcej niepokojów społecznych niż kiedykolwiek. Ludzie tej chwili są pod ogromną presją i czują niepokój. Chcą wrócić do dawnych czasów, choć jeśli naprawdę uważnie się przyjrzą, dawne czasy nie były takie wspaniałe. Nie wiedzą jak wejść w nowe czasy. Ale jeśli będzie wystarczająco dużo ludzi na planecie świecących swoim światłem, wystarczająco dużo ludzi takich jak wy, którzy są w świadomości i po prostu dzielą się tym światłem - nie mówię o ewangelizacji, pukaniu do drzwi próbując nawrócić ludzi lub cokolwiek takiego, po prostu dzieląc się swoim światłem, to jest bardzo duża szansa, że ludzie zobaczą coś w swojej własnej energii. Zobaczą potencjały, których nigdy wcześniej nie widzieli, nigdy wcześniej nie widzieliby bez tego światła, a to ma potencjał do zmiany. Do zmiany ich, do zmiany planety, do wprowadzenia nas w tę nową epokę ludzkości, nie tylko dla planety, ale i dla kosmosu, dla wszystkich istot z duszą, w erze rodzin post-anielskich, w tym co będzie następne.

Może to być trudne do uznania lub uświadomienia sobie w tej chwili, ale to była bardzo mała grupa na planecie tych, którzy faktycznie przygotowywali się do tego przez wiele, wiele żyć. Mała, cicha grupa, która po prostu przynosi te zmiany teraz w tym Czasie Maszyn, najpiękniejszym, ale zarazem najbardziej kruchym czasie na planecie.

Proszę każdego z was, razem i z osobna, aby poczuł to w swoim sercu, aby poczuł, dlaczego przybyliście tu w pierwszej kolejności w Czasie Maszyn. Aby wyjść poza działanie umysłu w tej chwili - umysłu, który oceniałby jak dobrze zrobiłeś lub co zrobiłeś. Wyjdź poza to i zastanów się, dlaczego zdecydowałeś się tu przybyć, dlaczego pozwoliłeś sobie dojść do tego punktu teraz.

Tak, mała grupa może zrobić dużą różnicę, kiedy nie próbują wprowadzać zmian, nie próbują aby inni podążali za ich wzorcem, ich formatem, ale po prostu, tutaj dzielili się swoją świadomością i swoim światłem. Mała grupa może oddziaływać na całą planetę i cały wszechświat.

Dziś wieczorem, kiedy będziesz kładł się spać, proszę, abyś wczuł się w to wszystko. Zapytaj siebie, dlaczego zdecydowałeś się tu przyjść, przez co przechodziłeś i dokąd dalej zmierzasz.

Proszę, abyście przystanął na chwilę, uznał i uhonorował siebie za to co robisz, tak jak Ja szanuję i honoruję was.

Proszę, byś się przytulił się do siebie i poklepał po plecach za to, że jesteś tu w pierwszej kolejności.

Jeśli tego potrzebujesz, uroń kilka łez na to, przez co przeszedłeś by tu dotrzeć, ale potem daj sobie znać z uśmiechem, że idziesz dalej.

To mała grupa. Wkrótce przyjdzie dużo więcej, ale teraz jest to mała grupa. Ale być może uśmiechnij się do tego, że idziemy dalej, bo ty wiesz, tak samo jak ja, w swoim sercu, dokąd dalej idziemy z tym wszystkim. Zróbmy to.

Naprawdę kocham akt świadomości Adamusa, lecz są chwile, kiedy o wiele bardziej odpowiednim jest, by przyjść do ciebie jako Ukochany St. Germain.

Dziękuję.

LINDA: I tak to jest.

Wejdźmy w to porządny, głęboki oddech. Niech ta wiadomość od St. Germaina będzie z tobą, z każdym z nas. Wiemy już dużo o tym gdzie jesteśmy, gdzie byliśmy i co nas wszystkich czeka. Oddychaj tym na cześć siebie i każdego z nas.

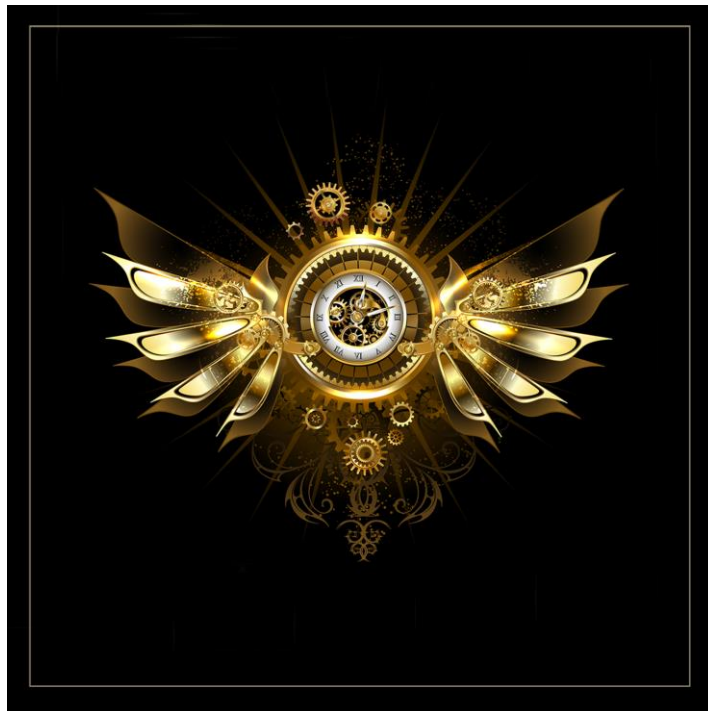
Weźcie ten porządny, głęboki oddech. Weź ten głęboki oddech. Poczujcie to, co St. Germain powiedział o tym, co będzie dalej, co będzie następne.

Weź głęboki oddech i uhonoruj siebie i każdego z nas. To jest ta chwila. Weź głęboki oddech i szczerze pozwól na siebie i dla siebie.

Oddychaj życiem. Oddychaj dla siebie.

Dziękujemy za udział w wysłuchaniu wiadomości od St. Germaina z 12-12-2020 r., w której było tyle do przekazania. Dziękuję.

Dziękuję wam wszystkim.



www.crimsoncircle.com

Globalne Połączenie Nauczycieli Nowej Energii